

Otwarcie
**Marcin Piróg:
Rząd wiedział
o problemach LOT**

s.6

Polityka i Biznes
**Będzie
nowy pakiet
antykrzysowy**

s.26

Zoom
**Polska
gigantomania
na kredyt**

s.48

Plus
Globalne potęgi się starzeją s.10
Handel wychodzi na ulice s.16
Nokia wierzy w magię liczby 920 s.32
Najlepszy prognozuje 2013 rok s.46
Zarobić na szczęściu s.63

Nr 1 (26)/2013 | 7-13 stycznia 2013

Bloomberg Businessweek

Polska

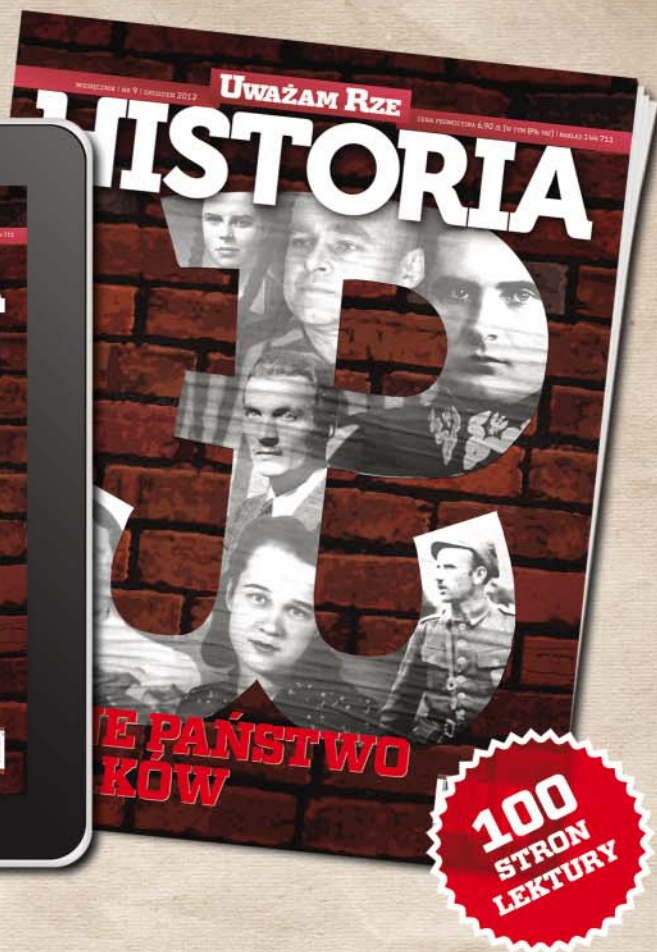
**Milion w święto,
milion w niedzielę**
Cała prawda o finansach Kościoła

s.38

INDEKS 278009

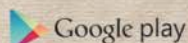
cena 9,90 zł (w tym 8% VAT)





W sprzedaży, a w nim m.in.:

- Halik Kochanski / Polacy mogą być dumni z AK
- Michael Foedrowitz / Abwehra kontra gestapo
- Andrew Nagorski / Amerykanie w Hitlerlandzie
- Andrew Roberts / To Francuzi zdradzili Polskę
- Wiktor Suworow / Uwaga na agentów!



POBIERZ APLIKACJĘ
NA SWÓJ TABLET

www.historia.uwazamrze.pl

Spis treści



Zapłać mi,
a powiem ci, jak żyć
s.63

Otwarcie

6

Emocje na bok

LOT ma jeszcze szansę – były prezes Marcin Piróg ciągle mówi o sobie i przewoźniku „my”

Globalne Interesy

10

Idzie starość na potęgę

Imperia gospodarcze na świecie zaczynają trzeszczeć pod ciężarem społeczeństw emerytów. Jako pierwszą demografia dopadła Japonię

Obronić euro przed euroentuzjastami s.12

Pomysł Szwajcarów wychodzą bokiem Norwegom, czyli antykrzysowe rykoszety s.13

Nowy Jedwabny Szlak prowadzi po żelaznych szynach. Przez Polskę s.14

Firmy i Ryunki

16

Głód luksusowych ulic handlowych

Zachodnie marki krążą po polskich miastach, szukając lokali pod eleganckie sklepy. I nie znajdują

Szef LOT to dobra posada s.20

Turbulencje w Europie s.20

Świat Książki do parcelacji s.21

„Hobbit” prowadzi na giełdę s.22

Tolkien w liczbach s.23

Fuzja Azotów i ambicji s.24

Zerowa skuteczność pozwów

zbiorowych s.24

Krótko s.25

Polityka i Biznes

26

Problem – bezrobocie.

Pesymiści roztaczają wizję nawet 15 proc. Polaków bez pracy. Chwilowo jedno jest pewne – lepiej już było

Minister pracy zapewnił, że ma świadomość powagi sytuacji. Po cichu zaś przygotowuje pakiet wspierający dla firm s.30



Technologie

32

Przedwczesne requiem dla Nokii

Dzięki nowej Lumii i Windowsom fiński producent zaczyna odbudowę swojego imperium. To będzie dla niego rok prawdy

Technologiczna osobliwość pojawiła się w Google s.35

Manekiny, które szpiegują klientów s.36

Innowator: wymyślił przyrząd do mierzenia wszystkiego s.37

Inwestycje i Finanse

38

Kościół przed finansową rewolucją

W zamian za likwidację 90 mln zł dotacji Kościół chce prawa do 0,5–0,6-procentowego odpisu od PIT

GPW – tragifarsa i thriller s.43

Stany Zjednoczone podstawią nogę globalnym bankom s.44

Maciej Reluga: Rok 2013 Polska zakończy wzrostem powyżej 2 proc. PKB. Pomoże eksport, nie tylko do Niemiec s.46



Zastaw się, a zbuduj się – inwestycje im większe, tym lepsze s.48

Zoom

48

Gigantomania po polsku

Rozmiar ma znaczenie. Pieniądze nie – te proste zasady rządzą od kilku lat publicznymi inwestycjami w lotniska, stadiony, parki wodne, sale koncertowe, biurowce. Problemy zaczynają się później s.48

Porywacze jachtów i odrzutowców

Mieli dość zabierania zwykłym ludziom i przetrzucili się na milionerów. Sceny z życia niezwyklej ekipy windyktorów s.56

Etc.

63

Zarobić na szczęściu

Młode, ambitne, ale niespełnione. Gabrielle Bernstein, duchowa przewodniczka współczesnych kobiet, pomaga im odnaleźć nowy sens życia

Alexander Wang - jak został nowym szefem domu mody Balenciaga s.66

Prenumerata elektroniczna

Gazeta Giełdy „Parkiet”



WERSJA ELEKTRONICZNA

- Gazeta Giełdy „Parkiet” – e-wydanie
- Gazeta Giełdy „Parkiet” – aplikacja na tablet
- Dostęp do serwisu parkiet.com
- 5 specjalistycznych e-booków
- e-Almanach inwestora

CO MA BYĆ, A CO BĘDZIE



@cszymanek on twitter
cezary.szymanek@bbwp24.pl

Podobno przed nami dołek, ale potem będzie lepiej... Nie, odwrotnie. Bo dosyć już czarnowidztwa, wyczyszczenia kataklizmu gospodarczego czy innej zapaści. A więc jeszcze raz: podobno będzie lepiej niż w ubiegłym roku, choć wcześniej na chwilę znajdziemy się w dołku. I rok 2013 zakończymy z lepszym wynikiem PKB niż ten, który przestał być ważny siedem dni temu. Podobno łatwego życia nie będzie miał minister finansów, bo w kasie zabraknie kilkunastu miliardów złotych. Lżej nie będą mieć też frankowcy, bo kurs poniżej 3 zł raczej nie spadnie.

Podobno nie będzie załamania na rynku pracy. I nie dlatego, że tak mówi premier Tusk, bo od samych słów bezrobotnych nie ubywa. Ministerstwo Pracy posłuchało wreszcie apeli pracodawców i przygotuje drugą, nową wersję pakietu anty kryzysowego. Piszemy o tym jako pierwsi.

Podobno zobaczymy, ile naprawdę w portfelu ma Kościół. Spróbowaliśmy do niego zajrzeć, ale liczba zakamarków i ukrytych w nich złożeń jest znana tylko wąskiej grupie osób i wydaje się jedną z bardziej strzeżonych tajemnic. Ale zmiana sposobu finansowania Kościoła przez państwo coraz bliżej, więc i jawność finansów stanie się faktem.

I tych „podobno”, co niby „mają być”, w 2013 roku można wymienić bez końca. Jedno jest pewne. Od dziś będziemy mieć przyjemność spotykać się z Tobą, Droga Czytelniczko i Drogi Czytelniku, co tydzień.

— Cezary Szymanek, redaktor naczelny „Bloomberg Businessweek Polska”

11%

Tyle zyskał złoty w 2012 wobec dolara. To pozwoliło „Financial Times” obwołać go i forinta najsilniejszymi walutami świata. Inwestorzy lgną do nich jak do miodu z powodu wysokich stóp procentowych. Na początku stycznia rozpoczęli jednak realizację zysków. Zdaniem Konrada Ryczki, analityka Domu Maklerskiego BOŚ, to próba wywołania mocniejszej korekty notowań złote-go.

Widzi nam się

„Minister nie będzie mówił mi, co mam robić w wolnym czasie”.

Ludwik Sobolewski, zawieszony szef GPW, skomentował w TVN24 wypowiedź ministra skarbu, że prezes powinien skupić się na giełdzie, zamiast zajmować się filmami.

O filmowym zamieszaniu wokół GPW czytaj na s. 43.

ZDJĘCIE: PAP RAFAŁ GUZ

Bloomberg Businessweek Polska

Redaktor naczelny

Cezary Szymanek

Zastępca redaktora naczelnego

Krzysztof Adam Kowalczyk

Sekretarz redakcji

Anna Sochocka

Redaktorzy prowadzący

Zbigniew Domaszewicz zbigniew.domaszewicz@bbwp24.pl

Michał Gajewski

michal.gajewski@bbwp24.pl

Karol Manys – karol.manys@bbwp24.pl

Adres redakcji

ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa

tel. (22) 463 03 00

www.bloombergbusinessweek.pl

Zespół redakcyjny

Paweł Rożyński, Przemysław Tychmanowicz, Grzegorz Siemionczyk, Danuta Walewska, Piotr Mazurkiewicz, Magdalena Lemańska, Marek Domagalski, Aneta Wiczerzak-Krusińska, Ewa K. Czaczowska, Adam Adamczak

Dyrektor artystyczna

Aleksandra Karoń

Grafik

Krzysztof Kapica

Fotoedycja

Anna Wdowińska

DTP

Monika Zimna

Obróbka foto

Tomasz Rojek

Tłumaczenia z języka angielskiego

Krzyżanowski Tłumaczenia Prasowe

ISSN 2083-6279

Artykułów niezamówionych nie zwracamy.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

Wydawca

Presspublica sp. z o.o.

ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa

Druk

RR DONNELLEY EUROPE



Biuro reklamy i ogłoszeń

ul. Prosta 51

tel. (22) 629 86 14, 621 48 49, faks: (22) 621 46 58, (22) 625 61 57 reklamainfo@presspublica.pl

Dyrektor biura sprzedaży korporacyjnej

Witold Trzciniński – tel. (22) 463 05 53

Dyrektor działu agencyjnego

Filip Weichert – tel. (22) 463 01 88

Dział marketingu i rozwoju

Dyrektor Agnieszka Gajzler

Kierownik marketingu

Cezary Piernikowski

c.piernikowski@presspublica.pl

Sprzedaż egzemplarzowa i prenumerata:

Zamówienia na prenumeratę przyjmują – urzędy pocztowe

– oddziały RUCH SA bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta – 801 800 803 lub (22) 717 59 59 (czynne w godz. 7-18 koszt połączenia wg taryfy operatora)

Prenumerata redakcyjna

– tel. (22) 463 00 87,

infolinia 800 120 195

Zamówienia na e-wydania: www.e-kiosk.pl

www.bloombergbusinessweek.pl,

www.sklep.rp.pl, www.egazety.pl.

Otwarcie



6

Emocje na bok

Myślałem,
że miałem
wsparcie
Ministerstwa
Skarbu Państwa

Skrzywdzony?

Nie rozważam tego w tych kategoriach. Przez ostatnie dwa lata LOT przeszedł ogromne, pozytywne zmiany.

Co Pan sobie zapisuje w końcowym bilansie po stronie „ma”?

W ciągu ostatnich dwóch lat byliśmy najszybciej rosnącą europejską linią lotniczą. Liczba pasażerów wzrosła o 25 proc., do 5 mln. Wypełnienie samolotów zwiększyło się do 79 proc. Pozyskaliśmy finansowanie na dreamlinery z gwarancjami rządu amerykańskiego; mamy dzisiaj zupełnie inną, nowoczesną flotę samolotów. Poprawiliśmy jakość usług zarówno na pokładzie, jak i w naszym porcie warszawskim. Gdy przychodziłem, audyt Star Alliance klasyfikował LOT na ostatnim, 28. miejscu. Teraz jesteśmy na podium. W tym roku jesteśmy w Europie linią numer jeden pod względem punktualności przylotów. Pod względem bezpieczeństwa jesteśmy w czołówce 10 proc. najbezpieczniejszych linii świata, gdyż po raz pierwszy w historii LOT uzyskał w tym roku maksymalny wynik od międzynarodowych audytorów. Dostaliśmy po raz pierwszy od ponad 10 lat pozwolenie na przeloty nad Syberią, co umożliwiło otwarcie połączenia do Pekinu. I tak mógłbym mnożyć...

Ale to nie ratuje przed bankructwem.

Pieniądze? LOT zawsze był firmą, która generowała straty i posiłkowała się wyprzedając aktywów. Kiedy przyszedłem do LOT-u pod koniec 2010 roku, prognoza płynnościowa zakładała, że za 19 dni nie będziemy mieć już pieniędzy, mając jeszcze 290 mln zł przeterminowanych należności i wymagalnych długów. Strata operacyjna za 2009 rok wynosiła 220 mln zł. Budżet, który przedstawiłem mi na początku pracy, wynosił 500 mln zł planowanej straty na 2011 rok. Wzmocniłem więc zespół, opracowaliśmy nową strategię i plan restrukturyzacji. To wszystko w ciągu dwóch lat przyniosło poprawę wyniku operacyjnego o 492 mln zł.

Skoro było tak dobrze, to co się stało, że teraz mówiąc „LOT”, myślimy „bankrut”?

Przede wszystkim zmiana cen ropy naftowej. W latach 2009-2010 baryłka kosztowała 60-70 dol. I nagle, w związku z politycznymi wydarzeniami w krajach arabskich, wystrzeliła do poziomu 120 dol., by teraz kształtować się na poziomie 110-115 dol. To oznacza 440 mln zł rocznie więcej do wydania przez LOT. Gdyby nie było zamieszania z ropą, LOT byłby rentowny już w 2011 roku. Do tego

dodał się kryzys w strefie euro i fakty są takie, że linie lotnicze w Europie stracą w tym roku 1,5 mld euro. Żadna linia europejska nie wykona w tym roku założeń budżetowych, wszystkie wdrażają programy restrukturyzacji, dziewięć już wystąpiło o pomoc publiczną.

To dlaczego dopiero teraz tak głośno mówi się o restrukturyzacji, a nie rok temu?

Bo nie było na to pieniędzy. Aby przeprowadzić głębokie zmiany, czyli wycofać samoloty przed końcem obowiązujących leasingów, zmienić siatkę połączeń i zredukować liczbę pracowników, spółka potrzebuje 200 mln zł. Tych pieniędzy za mojej kadencji nie miała. I nikt nie chciał ich dać. Do tej pory samolotów nie miał też EuroLOT, który będzie mógł przejąć całość połączeń krajowych.

Pomysł, by zwrócić się o pomoc publiczną, pojawił się w połowie października.

Pamiętam, jak rozmawialiśmy w sierpniu i wtedy przekonywał mnie Pan, że 2012 rok LOT zakończy bardzo dobrym wynikiem...

...w porównaniu z poprzednimi latami. Wtedy szacowaliśmy stratę za 2012 na poziomie ok. 100 mln zł.

Nasi rozmówcy już wtedy mówili, że LOT może zbankrutować. A Pan zapewniał mnie, że to kompletna bzdura. Co się wobec tego stało przez tych kilka miesięcy, że potrzebny jest miliard złotych?

Przyszedł wrzesień i biznes, czego ani rząd, ani żaden z europejskich konkurentów nie przewidział, przestał latać. Dramatycznie spadła sprzedaż w tej klasie. Korporacje kazały swoim pracownikom przesiąść się do klasy ekonomicznej albo organizować wideokonferencje.

Niedobre korporacje wpędziły LOT w kłopoty. Bez przesady...

Właśnie, bez przesady, ale będę trzymał się faktów. W całej Europie mamy kryzys, wszyscy oszczędzają... W pierwszych ośmiu miesiącach 2012 roku przyrosty rok do roku w klasie biznes były na poziomie 14 proc. We wrześniu zanotowaliśmy spadek o 14 proc., w październiku o 21 proc., a w listopadzie o 25 proc. Nagle od września mieliśmy kilkadziesiąt milionów złotych przycho-

Z Marcinem Pirógiem, byłym prezesem Polskich Linii Lotniczych LOT, rozmawia Cezary Szymanek.